

(142)

# Zarys historii gdańskiej Kliniki Chorób Oczu

## Outline of history of Ophthalmology Clinic in Gdansk

**Barbara Iwaszkiewicz-Bilikiewicz**

Z Katedry i Kliniki Chorób Oczu Akademii Medycznej w Gdańsku

Kierownik: prof. dr hab. n. med. Barbara Iwaszkiewicz-Bilikiewicz

Summary: The author present history of the Department Ophthalmology in Gdansk.

Słowa kluczowe: Klinika Okulistyki Akademii Medycznej w Gdańsku, historia.

Key words: Ophthalmological Clinic in Gdansk, history.

W zniszczonym w 47% Gdańsku (starówkę spalono w 96%) już w roku zakończenia II wojny światowej powołano do życia Akademię Medyczną, zwaną wtedy Lekarską. Uczelnia ta nawiązywała do XVI- i XVII-wiecznej tradycji Gimnazjum Akademickiego (*Athenum Gedanense*) i Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Z Wilna przybyło na Wybrzeże wielu znakomitych profesorów, że wspomnę Michała Reichera, autora świetnego podręcznika anatomii (Bochenek-Reicher), Włodzimierza Mozołowskiego, biochemika, którego brat był adiutantem Józefa Piłsudskiego, doskonałego chirurga Kornela Michejdę oraz dermatologa Tadeusza Pawłusa, będącego w tych trudnych latach duszą towarzystwa akademickiego. Znaną postacią wśród profesorów był Stanisław Hiller, histolog, uroczy człowiek o wielkiej kulturze osobistej, uczeń Maksymiliana Rosego, autora atlasu „Mózg Józefa Piłsudskiego”. Prof. Hiller był ojcem Anny Dybickiej, świetnego dydaktyka i chirurga, długoletniej asystentki i adiunkta Kliniki Chorób Oczu, potem ordynatora Oddziału Ocznego w Gdańsku.

Także z Wilna, ale pośrednio poprzez Lublin, przybył do Gdańska prof. Ignacy Abramowicz, powołany w czerwcu 1946 r. na stanowisko kierownika nowo powstałej Katedry i Kliniki Chorób Oczu.

Nie tylko wilnianie tworzyli grono profesorskie ówczesnej Akademii Lekarskiej. Przybyli tu także profesorowie Semerau-Siemianowski, Wszelaki i Manczarski z Warszawy, Penson z Łodzi, Nowicki i Iwaszkiewicz (poprzez Wydział Lekarski w Edynburgu) z Poznania oraz biolog Fryderyk Pautch, syn malarza, rektora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Myślę, że tak jak każdy obraz wymaga ramy, dzięki której można go lepiej zrozumieć i wyeksponować jego piękno, tak każdy temat wymaga tła, którym są otaczająca historia, ludzie i zdarzenia. Przytaczam więc nie tylko suchą historię naszej kliniki, ale i czasy, które pamiętam, oraz ludzi, dzięki którym mamy wykształconą kadrę lekarzy różnych specjalności, w tym okulistów.

Jak już wspomniałam, Klinika Chorób Oczu powołana została w 1946 r. Powstała ona na istniejącej już bazie Oddziału Ocznego, który działał od połowy 1945 r. Pierwszymi lekarkami były tu przybyła z Warszawy Leokadia Michniewicz i Nehring-Kulowa, absolwentka Uniwersytetu w Poznaniu. Warunki pracy na 12-łóżkowym oddziale były łącznie spartańskie. Operacje jaskry, zaćmy i ogromnej liczby cho-

rych z urazami wojennymi przeprowadzano znalezionymi w bunkrze narzędziami chirurgicznymi. Oświetlenie sal badań i sali operacyjnej stanowiły lampa naftowa lub świece, w baraku bowiem, w którym znajdował się Oddział Oczny, nie było elektryczności ani wody. Tę ostatnią przynoszono wiadrami i podgrzewano na piecu. Badano chorych w równie trudnych warunkach, np. dno oka oglądano jedynie lusterkiem, nie było oftalmoskopów, a lampę szczelinową zastępowała lupa Hartnaka. W taki właśnie sposób my, studenci, badaliśmy siebie nawzajem i chorych podczas ćwiczeń z okulistyki w latach 50. Wierzcie nam, młodzi koledzy, że było to znacznie trudniejsze niż obecnie, gdy macie do dyspozycji współczesną aparaturę.

Do dwóch wspomnianych lekarek prowadzących oddział, dyżury i konsultacje dołączyła po kilku miesiącach trzecia, przybyła z Warszawy dr Nonna Pietrowa, przystojna, elegancka pani, która nosiła zawsze ogromne kapelusze. Tak ją pamiętam.

Ten trzyosobowy zespół prowadził oddział aż do momentu, gdy pojawili się wilnianie. Przyjechały wtedy dr Michejdżina, Angelina Kozakiewicz, Walentyna Jabłońska, późniejszy twórca i ordynator Oddziału Ocznego w Gdyni, oraz prof. Ignacy Abramowicz, który w międzyczasie przez kilka miesięcy był kierownikiem Katedry i Kliniki Okulistycznej w Lublinie.

Do kliniki zaczęli napływać liczni absolwenci chcący się specjalizować w okulistyce. W Polsce pracowało wtedy zaledwie 157 okulistów. Do gdańskiej kliniki, dzięki staraniom profesora, dotarły dary ze Szwecji. Były to narzędzia operacyjne i niezbędna aparatura diagnostyczna.

Oprócz ciągłej, ciężkiej pracy usługowej i szkoleniowej asystentów kliniki angażowała działalność naukowo-badawczą. Sam profesor Abramowicz był autorem 129 prac napisanych w Wilnie, Lublinie i Gdańsku. Jako naukowiec pracował czynnie aż do śmierci. Zmarł w 1982 r., mając 90 lat. Życiorys tego człowieka był tak złożony jak losy kraju w czasie, w którym przyszło mu żyć.

Urodził się w Łodzi, studia medyczne ukończył w Moskwie (ryc. 1). Pracował w Instytucie Oftalmicznym w Warszawie, potem w Wilnie przeszedł wszystkie szczeble kariery naukowej pod opieką prof. Szymańskiego, po którym objął katedrę okulistyki. Był autorem dwóch podręczników: wznawianego trzykrotnie „Podręcznika okulistyki” i „Chirurgii oka w zarysie”, z których uczyli się wszyscy polscy



Ryc. 1. Prof. dr hab. n. med. Ignacy Abramowicz.

okuliści. Dla bardzo wielu z nas były to wtedy jedyne dostępne źródła wiedzy z zakresu naszej specjalności. Większość z publikacji profesora dotyczy zagadnień okulistyki praktycznej, zawiera opisy ciekawych przypadków, rady i często aktualne do dziś, cenne spostrzeżenia kliniczne. Dziedzina, w której prof. Abramowicz był niezrównanym specjalistą, była biomikroskopia oka. W latach 30. ubiegłego wieku jako pierwszy zwrócił uwagę na możliwość badania i oceny w lampie szczelinowej tylnej powierzchni tęczówki. Jako pierwszy także szczegółowo opracował (w 1933 r.) i wyjaśnił genenezę promienistej prążkowości soczewki, która do tego czasu uważana była przez Vogta za zawodową chorobę hutników. Wiele jego prac ukazywało się równocześnie w czasopiśmie polskich i obcojęzycznych.

Prof. Abramowicz był klinicystą o wieloletnim doświadczeniu i wiele czasu poświęcał chorym, których zawsze stawiał na pierwszym miejscu, wypełniając swe obowiązki nauczyciela akademickiego. Jako świetny chirurg dużo operował, nie tylko dobrze, ale i pięknie.

W 1951 r. na Zjeździe Polskiego Towarzystwa Okulistycznego w Gdańsku wybrano go jako organizatora, taki był wtedy zwyczaj, na prezesa PTO. Funkcję tę pełnił przez 9 lat.

Akademia Medyczna w Gdańsku w 1965 r. nadała mu tytuł doktora *honoris causa*. Prof. Abramowicz wyhabilitował dwie osoby, Janinę Konarską i Tadeusza Krwawicza. Niezmiernie trudno byłoby wymienić wszystkie zasłużone dla rozwoju kliniki osoby, których praca złożyła się na ówczesny i obecny jej status.

Dr Angelina Kozakiewicz i dr Anna Dybicka przez wiele lat na stanowisku adiunktów były zastępczyniami profesora Abramowicza i następnego szefa kliniki, profesora Morawieckiego.

Wielu asystentów objęło samodzielne stanowiska. Dr Walentyna Jabłońska w 1953 r. objęła ordynaturę Oddziału Ocznego w Gdyni, dr Eugeniusz Anisimowicz był wieloletnim dyrektorem AMG i Szpitala Klinicznego nr 1, lekarz wojskowy dr Irena Mielnikowa, oprócz pracy w kinice, prowadziła Poradnię Oczną w PKP, o dr Dybickiej wspominałam wcześniej.

Specjalizację z okulistyki rozpoczynano w Poradni Przyklinicznej, w której królowały dr Tomaszewska i Korkozowicz. Przez wiele lat w poradni tej pracowała prof. Helena Szostakiewicz-Sawicka, która będąc pełnoetatowym pracownikiem Zakładu Anatomii Prawidłowej, zrobiła specjalizację z okulistyki i zajmowała się diagnostyką oraz leczeniem retinopatii wcześniaczej.

W 1958 r. etaty w klinice otrzymały Halina Muczyn-Janukowicz, doskonały nauczyciel akademicki, wcześniejsza stypendystka, i Bar-

bara Iwaszkiewicz, przewodnicząca Studenckiego Okulistycznego Koła Naukowego.

Podówczas klinika jako jedyna placówka okulistyczna w województwie pełniła nieprzerwany ostry dyżur i nadzór nad poradniami zarówno w mieście, jak i całym obszarze gdańskim. Region nadzoru Akademii obejmował Elbląskie, Toruńskie, Bydgoskie, Słupskie i Gdańskie.

Prof. Abramowicz po przejściu na emeryturę jeszcze przez dwa lata kierował kliniką, tzn. do roku 1962, kiedy przybył z Warszawy doc. Jerzy Morawiecki. Był on absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego. Jako asystent prof. Ludwika Hirszfelda doktoryzował się w 1939 r., a po wojnie został ordynatorem Oddziału Okulistycznego Szpitala Czerniakowskiego w Warszawie (ryc. 2). Najważniejszym osiągnięciem naukowym profesora było opisane w 1956 r. zjawisko, znane w światowej literaturze jako „The Morawiecki phenomenon” lub „The Morawiecki lines”. Później zainteresowanie naukowe skupił na zjawisku rozpadu znajdujących się w szklince krwinek Rh+ pod wpływem surowicy anty-Rh.

Prof. Morawiecki przez blisko 20 lat był przewodniczącym oddziału PTO w Gdańsku. Jako inicjator rozbudowy kliniki, która otrzymała nowy blok operacyjny, wyposażył ją w nowoczesną aparaturę, między innymi pierwszy w Polsce laser argonowy.

W tym czasie zorganizowaliśmy trzy zjazdy o zasięgu ogólnopolskim, ogólnokrajowy Zjazd PTO i sympozja na temat czerniaków narządu wzroku i okulistyki dziecięcej.

Powstała pierwsza w Polsce Pracownia Szkieł Kontaktowych, której kierownictwo objął dr Zbigniew Jabłoński. Pracownia działa do dzisiaj, a od 1985 r. jej szefem jest dr med. Bożena Pankowska, były adiunkt kliniki.

Prof. Morawiecki był opiekunem czterech habilitacji: Alicji Banachowej z Warszawy, Barbary Iwaszkiewicz-Bilikiewicz, Danuty Fabi-



Ryc. 2. Prof. dr hab. n. med. Jerzy Morawiecki.

szewskiej-Górny i Janusza Jabłońskiego, późniejszego ordynatora Wojewódzkiego Oddziału Okulistycznego w Gdańsku.

Dr hab. Danuta Fabiszewska-Górny zajmowała się przez wiele lat strabologią, zorganizowała w klinice Gabinet Leczenia Zeza, potem była inicjatorką i twórczynią Oddziału Leczenia Zeza i Niedowidzenia przy Szpitalu Miejskim w Gdańsku-Zaspie.

W 1970 r. klinika została włączona w skład Instytutu Chorób Układu Nerwowego i Narządów Zmysłów, którego Barbara Iwaszkiewicz-Bilikiewicz (ryc. 3) była przedstawicielem asystentów, wicedyrektorem, a potem wbrew swej woli, z decyzji rektora, dyrektorem. W 1985 r. udało się wreszcie rozwiązać sztuczny twór, jakim był Instytut, i klinika stała się znów w miarę samodzielna, uzyskując status Katedry i Kliniki Chorób Oczu.

W momencie gdy do naszego instytutu, do którego należały neurologia, neurochirurgia, laryngologia i okulistyka, planowano dołączyć „zmysł dotyku”, czyli dermatologię, wystąpiłam z pomysłem, aby koniecznie dokooptować do nas psychiatrę, bo grozić nam może „pomieszanie zmysłów”. Niestety, władze z pomysłu nie skorzystały, ale dermatologii nie włączono.

Wracając do prof. Morawieckiego, odnotować należy, że był Honorowym Członkiem PTO, członkiem Niemieckiego Towarzystwa Okulistycznego i Société Française d'Ophthalmologie. Po przejściu na emeryturę w 1980 r. nadal pracował naukowo. Zmarł w 1997 r. w klinice wśród swoich asystentów.

Gdybym miała jednym słowem określić dwóch swoich nauczycieli zawodu, to prof. Abramowicza nazwałabym świetnym chirurgiem i diagnostą, a prof. Morawieckiego – naukowcem.

Przez cały czas prężnie działał Gdański Oddział PTO, a organizowane, przede wszystkim przez klinikę, zebrania naukowe miały szerszy niż regionalny zasięg.

Asystenci kliniki wraz ze studentami z okulistycznego Koła Naukowego organizowali liczne „białe niedziele”, których celem było między innymi badanie ludności Kaszub i Kociewia w kierunku jaskry i nowotworów.

Zgodnie z życzeniem prof. Morawieckiego 1 października 1980 r. objęłam kierownictwo kliniki. Głównymi kierunkami naszych badań były wtedy nowe metody mikrochirurgii oka, diagnostyka nowotworów, leczenie wylewów krwi do ciała szklistego i grzybicy oraz rozszerzenie wskazań do laseroterapii. Organizowaliśmy kursy mikrochirurgii oka dla lekarzy z całego kraju, przekazując im to, czego nauczyliśmy się w zagranicznych ośrodkach okulistycznych. Czasy bowiem powoli się zmieniły i coraz częściej asystenci mogli wyjeżdżać na zjazdy, konferencje i dłuższe pobyty do innych, czasem odległych krajów. Nawiązaliśmy kontakty naukowe z innymi ośrodkami akademickimi, np. z Instytutem Fizyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Przez kilka lat opracowywaliśmy nowe możliwości zastosowania węgla szkłopodobnego w okulistyce. Zaproponowałam między innymi wykorzystanie go u chorych z neowaskularną jaskrą dokonaną, a zabieg nazwałam *Carbofiltratio*. Dokładnym opracowaniem metody i stosowaniem jej u chorych zajmuje się dr Witold Kokot, otrzymując bardzo dobre wyniki.

Przynależność do International Ocular Inflammation Society (członkiem tego towarzystwa jest także dr Leopold Glasner) rozszerzyła moje zainteresowania o zagadnienie zapalenia błony naczyniowej.

Będąc opiekunem rozprawy habilitacyjnej Krystyny Raczyńskiej, cieszę się, że kontynuuje ona pracę prof. Morawieckiego, dotyczącą leczenia wylewów krwi do ciała szklistego, i prowadzi równocześnie Oddział Odwarstwień Siatkówki.



Ryc. 3. Prof. dr hab. n. med. Barbara Iwaszkiewicz-Bilikiewicz

Od przeszło 40 lat istnieje przy klinice Studenckie Koło Naukowe, którego byłam pierwszym opiekunem. Obecnie jest nim dr Paweł Lipowski, który przekazuje młodzieży swoje doświadczenie i dosyć często zapomniane obecnie zasady etyki lekarskiej.

Mam nadzieję, że codzienna praca, którą w nadmiarze przeciążają nas nieustające reformy służby zdrowia, pozwoli na sprawną organizację trzeciego po wojnie Zjazdu Okulistów Polskich w Gdańsku. Pierwszy Zjazd odbył się za czasów prof. Abramowicza w 1951 r. Drugi zorganizował prof. Morawiecki w 1974 r., byłam jego sekretarzem.

A teraz po 30 latach znowu będziemy gościć okulistów na Wybrzeżu. Sądzę, że nasze obecne spotkanie będzie równie owocne i udane jak te poprzednie, które, pomimo ogromu pracy, sprawiły nam wiele satysfakcji.

**PIŚMIENNICTWO:** 1. Iwaszkiewicz-Bilikiewicz B.: *Ignacy Abramowicz (1890-1982)*. Ann. Acad. Med. Gedan., 1983, 13, 197-206. 2. Iwaszkiewicz-Bilikiewicz B., Raczyńska K.: *Katedra i Klinika Chorób Oczu*. Ann. Acad. Med. Gedan., 1995, 25, supl. 1, 153-163. 3. Raczyńska K., Iwaszkiewicz-Bilikiewicz B.: *Jerzy Morawiecki (1910-1997)*. Ann. Acad. Med. Gedan., 1998, 28, 265-272.

Praca wpłynęła do Redakcji 26.04.2004 r. (515).

Adres do korespondencji (Reprint requests to):  
 prof. Barbara Iwaszkiewicz-Bilikiewicz  
 Katedra i Klinika Chorób Oczu  
 Akademia Medyczna w Gdańsku  
 ul. Dębinki 7  
 80-211 Gdańsk